

O. KAZIMIERZ LIJKA OMI  
Poznań, UAM

## GRZECH ADAMA W HYMNIE *EXSULTET*

Najstarsze z zachowanych orędzi paschalnych, zwane gallikańskim, pochodzi z IV w. Do XII w. uważano, że jego autorem jest św. Augustyn<sup>1</sup>, później pojawiły się opinie o autorstwie św. Ambrożego lub kogoś, kto był pod wpływem pism Biskupa Mediolanu<sup>2</sup>. Orędzie to jest śpiewane w liturgii rzymskiej po dzień dzisiejszy. W różnych okresach dokonywano w jego treści niewielkich zmian, które najczęściej polegały na usuwaniu pewnych fragmentów tekstu. Cechą charakterystyczną dla tego orędzia jest m.in. specyficzne podejście do grzechu Adama, który przez autora tekstu uważany jest za konieczny, a wina pierwszego człowieka jest określona jako szczęśliwa.

### 1. Dług Adama

W części prefacyjnej hymnu *Exsultet* wskazuje się na Chrystusa, „który Ojcu przedwiecznemu spłacił za nas dług Adama i krwią serdeczną zmasał dłużny zapis starodawnej winy”<sup>3</sup>. Inspiracją do sformułowania tego zdania był dla autora fragment z Listu św. Pawła do Kolosan: „Darował nam wszystkie występki, skreślił zapis dłużny, przygniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża” (Kol 2,13-14).

Nawiązuje się tutaj do grzechu pierworodnego, który polegał na uległości wobec kuszenia diabła, utracie zaufania do Stwórcy, nadużyciu wolności i nieposłuszeń-

---

<sup>1</sup> K. LIJKA, *Rewaloryzacja roli paschalu w odnowionej liturgii Wigilii Paschalnej*, Poznań 2007, s. 169.

<sup>2</sup> T. KARYŁOWSKI, „*Exsultet*”, jego pochodzenie i dzieje, PP 157 (1923), s. 223; B. CAPELLE, *L'Exsultet pascal oeuvre de saint Ambroise*. *Miscelanea G. Mercati*, t. I, Città del Vaticano 1946, s. 219–246; W. DANIĘLSKI, *Exsultet*, EK 4, k. 1470; H. ZWECK, *Ostertobpreis und Taufe. Studien zu Struktur und Theologie des Exsultet und anderer Osterpraeconien unter besonderer Berücksichtigung der Taufmotive*, Frankfurt am M. 1986, s. 80–82; G. FUCHS, H.M. WEIKMANN, *Das Exsultet. Geschichte, Theologie und Gestaltung der österlichen Lichtdanksagung*, Regensburg 1992, s. 17; J. WÓJCIĄK, *Exsultet — wielkanocny hymn Kościoła. Geneza i morfologia*, LitS 5 (1999), nr 1, s. 95–96.

<sup>3</sup> Mszał Rzymski dla diecezji polskich, Poznań 1986, s. 157 (dalej: MRP); *Missale Romanum ex Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli Pp. VI promulgatum, Ioannis Pauli Pp. II cura recognitum*, Editio typica tertia, Typis Vaticanis 2002, s. 348 (dalej: MR 2002): *Qui pro nobis aeterno Patri Adae debitum solvit, et veteris piaculi cautionem pio cruore detersit.*

stwie Bożemu przykazaniu (por. Rdz 3,1-11; Rz 5,19)<sup>4</sup>. W następstwie tego czynu każdy grzech człowieka jest nieposłuszeństwem wobec Boga i brakiem zaufania Jego dobroci. Człowiek zwiedziony przez diabła chciał „być jak Bóg” (por. Rdz 3,5), ale „bez Boga i ponad Bogiem, a nie według Boga”<sup>5</sup>. Przez swój grzech człowiek wzgardził Bogiem i przez to stracił łaskę pierwotnej świętości, zniszczył pierwotną harmonię, a w jego historię weszło cierpienie i śmierć. Paweł Apostoł zanotuje, że „przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami” (Rz 5,19). „(...) przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli” (Rz 5,12). Skazona grzechem ludzka natura znalazła w Chrystusie usprawiedliwienie dające życie (por. Rz 5,18). To usprawiedliwienie dokonało się przez krew Chrystusa (Rz 5,9; Hbr 9,14). Przekazywanie grzechu pierworodnego pozostaje tajemnicą, której nie można w pełni zrozumieć<sup>6</sup>. Adam i Ewa popełnili grzech osobisty, który dotyka ludzkiej natury. Ten grzech jest przekazywany całej ludzkości przez zrodzenie. Bóg jednak nie opuszcza człowieka, ale zapowiada podniesienie go z upadku (por. Rdz 3,15). Tym, który dokonuje dzieła odkupienia, jest Chrystus. Dokonuje tego przez krew przelaną na krzyżu (por. Ef 1,7; 1 P 1,18-19)<sup>7</sup>. Usprawiedliwia ludzi przez swoje Zmartwychwstanie (Rz 4,25). Św. Ireneusz ujmuje tę prawdę w słowach: „Tak więc, co utraciliśmy w Adamie, czyli bycie na obraz i podobieństwo Boże, odzyskujemy w Jezusie Chrystusie”<sup>8</sup>.

Chrystus zanurzył się w skutkach grzechu pierworodnego, tj. w cierpieniu i śmierci, by przez nie przejść jak przez bramę do chwalebego Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia. Nieposłuszeństwo Adama zmazał posłuszeństwem Ojcu do końca, aż do śmierci (Flp 2,8). Wina Adama została ograniczona w czasie, przyniosła wprawdzie skutki natychmiastowe, ale nie rozciągające się na wieczność<sup>9</sup>.

Bóg oddalił go z Raju i przeniósł go w miejsce dalekie od drzewa życia. Nie dlatego, że był zazdrosny o drzewo życia (...), ale z powodu współczucia dla człowieka, aby nie trwał ciągle w przewinieniu i aby grzech, który go dręczył, nie był śmiertelny, a zło — nieskończone i nieuleczalne<sup>10</sup>.

Adam i Ewa spożyli owoc z drzewa poznania dobra i zła, z którego Bóg zakazał im jeść (Rdz 3,6; 2,17). Drzewo to może symbolizować poznanie wszelkiej rzeczywistości, w tym wszechwiedzy Bożej; może oznaczać możliwość osobistego decydowania o tym, co dobre, a co złe, bez liczenia się z Bogiem; może też wska-

<sup>4</sup> KKK 397.

<sup>5</sup> MAKSYM WYZNAWCA, *Ambiguorum liber*, PG 91, 1156 C; cyt. za KKK 398.

<sup>6</sup> KKK 404.

<sup>7</sup> Por. ZWECK, *dz. cyt.*, s. 52–53; FUCHS, WEIKMANN, *dz. cyt.*, s. 51–52.

<sup>8</sup> IRENEUSZ Z LYONU, *Adversus haereses* III, 18, 1; por. TENŻE, *Bóg w ciele i krwi* (BOK 16), tł. W. Myszor, Kraków 2001, s. 75.

<sup>9</sup> H. PIETRAS, *Pierwszy grzech ludzi według św. Ireneusza*, w: TENŻE (red.), *Grzech pierworodny* (ŻMT 12), Kraków 1999, s. 36.

<sup>10</sup> IRENEUSZ Z LYONU, *Adversus haereses* III, 23, 6; por. PIETRAS, *art. cyt.*, s. 36.

zywać na sferę seksualną człowieka i przekazywanie życia drogą współżycia obu płci<sup>11</sup>. Po spożyciu zakazanego owocu dostęp do drzewa życia został dla człowieka zamknięty. Drzewo to umożliwiałoby człowiekowi życie na wieki (Rdz 3,22). Symbolizuje ono dar nieśmiertelności, mądrość (Prz 3,18), a także oznacza Chrystusa i Jego krzyż<sup>12</sup>. Ludzie zbawieni będą mieć dostęp do drzewa życia, będą mieć nad nim władzę, czyli będą mogli korzystać z jego owoców, będą mieć pełne uczestnictwo w życiu Bożym (Ap 22,4.14.19).

Według Orygenesesa, grzech Adama sprawił, że konieczna była odkupieńcza misja Chrystusa, której żadne prawo nie było w stanie zastąpić<sup>13</sup>. Ambroży z kolei naucza o istnieniu pewnej solidarności wszystkich ludzi z Adamem. Ta solidarność istnieje w ponoszeniu kary, jak i w samej winie. Grzech dziedziczny zostaje zmazany przez chrzest<sup>14</sup>.

Biskup Mediolanu, pisząc o długu Adama, wyjaśnia go w sposób metaforyczny. Nie mówi, że chodzi tu o dług zaciągnięty wobec Boga Ojca, jak na to wyraźnie wskazuje *Exsultet*, ale o dług zaciągnięty wobec diabła:

Byłeś bogaty, gdyż stworzony zostałeś na obraz i podobieństwo Boże. Przez to, że uległeś pysze, straciłeś posiadane przedtem pieniądze, to znaczy pokorę. Zostałeś nagi jak Adam. Przyjąłeś od diabła pożyczkę, która ci wcale nie była potrzebna. I dlatego, chociaż byłeś wolny w Chrystusie, stałeś się dłużnikiem diabła. Wróg przechował twój kwit, lecz Pan go przybił do krzyża i zniszczył własną Krwią. Unieważnił dług i przywrócił ci wolność (Kol 2,14-15)<sup>15</sup>.

Augustyn uwydatnia to, co było potrzebne, aby człowiek mógł być odkupiony:

(...) trzeba było, żeby krwią sprawiedliwego został unieważniony cyrograf grzeszników. Trzeba było przykładu cierpliwości, przykładu pokory. Potrzebny był znak krzyża celem zwalczania diabła i aniołów jego. Trzeba nam było męki Pana naszego. Albowiem przez mękę Pańską został odkupiony świat<sup>16</sup>.

W innym miejscu notuje, że Chrystus jest „Bogiem wyzwalającym”, który własną krwią obalił cyrograf naszych grzechów i przez swoją śmierć wyzwolił nas od śmierci<sup>17</sup>.

Na temat długu, który utracony został przez szatana z powodu Chrystusa, wypowiada się wielokrotnie św. Leon<sup>18</sup>. Chrystus swoją krwią odkupił świat, związał

<sup>11</sup> Por. J. SZLAGA, *Drzewo poznania dobra i zła*, EK 4, k. 251–252.

<sup>12</sup> D. FORSTNER, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tł. W. Zakrzewska, P. Pchciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 154–155.

<sup>13</sup> M. SZRAM, *Nauka o grzechu Adama w „Komentarzu do Listu św. Pawła do Rzymian” Orygenesesa*, w: PIETRAS (red.), *dz. cyt.*, s. 65.

<sup>14</sup> J. PALUCKI, *Nauka o grzechu pierwotnym wg św. Ambrożego*, w: PIETRAS (red.), *dz. cyt.*, s. 99.

<sup>15</sup> AMBROŻY, *De sacramentis*, V, 27, PL 16, 453 A–454 A; *O sakramentach*, V, 27, w: *Wyjaśnienie Symbolu. O tajemnicach. O sakramentach*, (ŻMT 31), tł. L. Gładyszewski, Kraków 2004, s. 96.

<sup>16</sup> AUGUSTYN, *Enarratio in Psalmum 61,22*, CCSL 39, s. 790; *Objaśnienie Psalmu 61,22*, w: *Objaśnienia Psalmów*, tł. J. Sulowski, PSP 39, Warszawa 1986, s. 70.

<sup>17</sup> TENŻE, *Enarratio in Psalmum 67,30*, CCSL 39, s. 891; *Objaśnienie Psalmu 67,30*, PSP 39, s. 179.

<sup>18</sup> LEON WIELKI, *Sermo 22,4*, PL 54, 197 B; *Mowa 22,4*, w: *Mowy*, tł. K. Tomczak, POK 24, Poznań 1958, s. 79.

złego ducha, podarł jego cyrograf i otworzył drogę do nieba<sup>19</sup>. Na krzyżu została złożona ludzka natura, na nim krew zmasała stary cyrograf nieposłuszeństwa, na nim została zniszczona zawiść szatana, na nim zatriumfowała pokora nad zarozumiałością i pychą<sup>20</sup>. Gwoździe, którymi przebito ręce i nogi Pana, zadały wieczyste rany szatanowi i dzięki zwycięstwu Chrystusa wszyscy wierzący mają udział w Jego triumfie<sup>21</sup>.

Piotr Chryzolog wkłada w usta Chrystusa słowa, które podobnie jak orędzie paschalne wyrażają spłatę długu Adama:

Ojczy, ja zniosę dług Adama, aby przeze Mnie żyli dla Ciebie ci, którzy przez Adama umierają<sup>22</sup>.

Męka i śmierć Chrystusa były konieczne, by spłacić Ojcu przedwiecznemu dług Adama i zmasała starodawną winę. Człowiek pozostawał w niewoli grzechu, stąd w orędziu paschalnym nazwany jest niewolnikiem. Przedziwna dobroć i niepojęta miłość Ojca, który wydał swego Syna, dokonała wykupu niewolnika<sup>23</sup>. Chrystus przez swoje misterium paschalne odniósł zwycięstwo nad grzechem, śmiercią i szatanem. Miłość Boża okazała się „potężniejsza niż śmierć — potężniejsza niż grzech”<sup>24</sup>. Istotą Paschy Chrystusa było przemienienie grzesznika w sprawiedliwego. Chrystus utożsamiał się z potomkami Adama i otworzył dla nich dostęp do Bożej sprawiedliwości<sup>25</sup>. Ludzkie ciało Chrystusa stało się przybytkiem, w którym każdy człowiek może mieć dostęp do Boga<sup>26</sup>.

Chrystus stał się bramą, przez którą wchodzi się do zbawienia. Adam rozmawiał z Bogiem często, ale nie był z Nim zawsze, bo gdyby był, nie upadłby. Człowiek, dzięki ofierze Chrystusa, może być w sytuacji o wiele lepszej od Adama, bo gdy dostanie się do nieba, będzie z Bogiem przebywał bez przerwy, dlatego już nie upadnie; szatan nie będzie miał do niego dostępu, bo w niebie go nie będzie. W niebie pokusy do grzechu też nie będzie.

Na ziemi wszelki grzech, w tym grzech pierworodny, jest gładzony przez chrzest. Motyw chrztu widoczny jest w dalszych wersetach *Exsultetu*, w których mówi się o nocy uwalniającej wszystkich wierzących w Chrystusa na całej ziemi od zepsucia i od mroku grzechów i przywracającej do łaski i świętości<sup>27</sup> Przez

<sup>19</sup> TENŻE, *Sermo 51,7*, PL 54, 312 D–313 A; POK 24, s. 235–236.

<sup>20</sup> TENŻE, *Sermo 55,3*, PL 54, 324 B; POK 24, s. 253.

<sup>21</sup> TENŻE, *Sermo 61,4*, PL 54, 348 A; POK 24, s. 285.

<sup>22</sup> PIOTR CHRYZOLOG, *Sermo 65,7*, CCSL 24 A, s. 390–391: *Pater, ego Adae debitum solvam, ut per me tibi vivant, qui per Adam moriuntur.*

<sup>23</sup> MRP, s. 158–159; MR 2002, s. 348: *O mira circa nos tuae pietatis dignatio! O inaeestimabilis dilectio caritatis: ut servum redimeres, Filium tradidisti!*

<sup>24</sup> JAN PAWEŁ II, Encyklika o Bożym miłosierdziu *Dives in misericordia*, Rzym 1980, nr 8.

<sup>25</sup> H. WITCZYK, *Pascha Chrystusa odpowiedzią Boga na grzech świata*, Lublin 2003, s. 371.

<sup>26</sup> *Tamże*, s. 378.

<sup>27</sup> MRP, s. 158.

chrzest oddala się zbrodnie, z przewin obmywa, przywraca niewinność upadłym, a radość smutnym<sup>28</sup>. A zatem spłacenie przez Chrystusa długu Adama otwiera przed ludzkością szansę na wieczne życie w nowej rzeczywistości rajskiej, która przewyższa doskonałością rzeczywistość raju pierwszych rodziców.

## 2. „Konieczny grzech Adama”

W pierwszej anamnezie orędzia wielkanocnego są zdania, które określa się jako „paradoks naszego zbawienia”<sup>29</sup>. Chodzi tu przede wszystkim o następujący fragment: „O, zaiste konieczny był grzech Adama, który został zgładzony śmiercią Chrystusa! O, szczęśliwa wina, skoro ją zgładził tak wielki Odkupiciel!”<sup>30</sup> Zdania te stanowiły w przeszłości problem dla wielu teologów. Nie rozumiano konieczności grzechu i tego, że wina może być szczęśliwa. Określenia te uważano nieraz za szokujące i skandaliczne. Pod koniec IX w. zaczęto je usuwać z rękopisów<sup>31</sup>. Uwidacznia się to zwłaszcza w rękopisach niemieckich i francuskich. W połowie X w. w klasztorze św. Albana w Moguncji powstał Pontyfikał rzymsko-germański, obejmujący obrzędy rzymsko-germańskie i rzymsko-frankońskie, a więc tradycję gallikańską i germańską<sup>32</sup>. Pontyfikał zyskał wielką popularność i był często przepisywany. Rękopisy w krótkim czasie rozpowszechniły się w Niemczech, Francji, Anglii, Włoszech i w Rzymie. Zamieszczone w nim gallikańskie orędzie paschalne nie ma zdań o koniecznym grzechu Adama i szczęśliwej winie<sup>33</sup>. W 1068 r. benedyktyński opat Hugon z Cluny zdecydował, że w klasztorach te zdania będą opuszczone. Notatka na ten temat znalazła się w *Consuetudines*:

Po nonie i procesji diakon czyta pochwałę święcy. Ponieważ w jej fragmencie niedobrze kiedyś uczyniono umieszczając wyrażenia „O, szczęśliwa wina” i że „grzech Adama był konieczny”, kilka lat temu nasz pan opat wspaniale postąpił, że nakazał je wyazać, aby więcej nie były już czytane<sup>34</sup>.

W tym okresie klasztory benedyktyńskie miały duży wpływ na życie Kościoła i taka decyzja opata niewątpliwie przyczyniła się do nasilenia się kwestionowania

<sup>28</sup> Tamże, s. 159–160.

<sup>29</sup> ZWECK, dz. cyt., s. 58–62; FUCHS, WEIKMANN, dz. cyt., s. 65–67.

<sup>30</sup> MRP, s. 159; MR 2002, s. 348: *O certe necessarium Adae peccatum, quod Christi mortem deletum est! O felix culpa, quae talem ac tantum meruit habere Redemptorem!*

<sup>31</sup> ZWECK, dz. cyt., s. 59; G. BENOÎT-CASTELLI, *Le „Praeconium paschale”*, EL 67 (1953), s. 315–316.

<sup>32</sup> J.W. BOGUNIOWSKI, *Rozwój historyczny ksiąg liturgii rzymskiej do Soboru Trydenckiego i ich recepcja w Polsce*, Kraków 2001, s. 162.

<sup>33</sup> C. VOGEL, R. ELZE (wyd.), *Le Pontifical romano-germanique du dixième siècle*, 99, 347, *Le Texte II* (Studi e Testi 227), Città del Vaticano 1963, s. 98.

<sup>34</sup> *Consuetudines Cluniacenses I*, 14, PL 149, 663 A: *Post nonam processione facta, primo a diacono laus cerei est legenda. In cuius quodam loco cum aliquando non bene haberetur, „O felix culpa” et „quod peccatum Adae necessarium esset” ante hos annos domnus abbas optime fecit, quod fecit abradi et ne amplius legeretur interdixit.*

sensowności pozostawiania kontrowersyjnych wyrażen w *Exsultecie*. Niemniej w licznych manuskryptach włoskich te wyrażenia zachowano, co w przyszłości przyczyni się w znacznej mierze do zamieszczenia ich w orędziu paschalnym Mszału Piusa V z 1570 r.<sup>35</sup>

Termin *necessarius* stanie się w późniejszym czasie obiektem spekulacyjnych wyjaśnień. Casel zauważa, że termin ten może oznaczać nie tylko: „konieczny”, ale także: „miły”, „łaskawy”<sup>36</sup>. Autor orędzia mógł mieć na myśli łaski, które nastąpiły po grzechu pierworodnym. W podobnym duchu problem wyjaśnia Fischer, który termin *necessarius* utożsamia z *aptum* (odpowiedni) i *utile* (pożyteczny, przydatny)<sup>37</sup>. Niekiedy w wyrażeniu: *o certe necessarium* widzi się poetycką przesadę<sup>38</sup>. Wydaje się jednak, że autor orędzia, używając tego terminu, miał na myśli konieczność grzechu. Użył go, by wyrazić teologiczną prawdę z poetycką przesadą. A poezja nie musi odpowiadać dogmatycznej precyzji. Stąd też wyrażenie: „konieczny grzech Adama”, to po prostu ukazanie w sposób paradoksalny soteriologii. Gdzie zaś jest język paradoksów, tam nie ma precyzji<sup>39</sup>. Łaski Bożej nie można w pełni pojąć, dlatego nieraz mówi się o niej językiem paradoksów<sup>40</sup>.

Kard. Schuster uważa, że o grzechu i winie można mówić w sposób, jak to wyraża *Exsultet*, ponieważ grzech dzięki Bożej mądrości stał się dla ludzi źródłem niebieskich łask. Wyrażenia te mogą niepokoić tych, którzy patrzą tylko na to, co grzeszne i obraźliwe dla Boga, a nie potrafią wznieść się ku Bożej rzeczywistości, by pojąć, że Bóg potrafi wyprowadzać dobro ze zła. Wyrażenia te raniły również ludzi o pobożnym usposobieniu, dlatego je niekiedy opuszczano<sup>41</sup>.

W obecnej liturgii paradoksalnym zdaniem jawi się fragment zwrotki hymnu godziny czytań na okres wielkanocny: „Czyż jest coś bardziej wzniosłego nad grzech, co czeka na łaskę...”<sup>42</sup>. Stwierdzenie takie może szokować i uchodzić za nielogiczne. Są przecież wznioślejsze wydarzenia w historii zbawienia niż „grzech czekający na łaskę”. Wznioślejszym jest zwycięstwo Chrystusa nad grzechem, Jego Zmartwychwstanie, Paruzja... Jednakże ze względu na tolerowanie w teologii poetyckiej przesady i języka paradoksów, takie wyrażenie może mieć rację bytu w liturgii.

<sup>35</sup> R. VAN DOREN, *Le cierge pascal*, QLP 14 (1929), s. 70, przyp. 2.

<sup>36</sup> O. CASEL, *Der österliche Lichtgesang der Kirche*, LZ 4 (1931/1932), s. 187.

<sup>37</sup> B. FISCHER, *Ambrosius der Verfasser des österlichen Exultet?*, ALW 2 (1952), s. 69.

<sup>38</sup> ZWECK, *dz. cyt.*, s. 61, przyp. 87.

<sup>39</sup> Por. FUCHS, WEIKMANN, *dz. cyt.*, s. 70.

<sup>40</sup> ZWECK, *dz. cyt.*, s. 59.

<sup>41</sup> I. SCHUSTER, *Liber sacramentorum*, t. IV, Regensburg 1929, s. 56.

<sup>42</sup> *Liturgia Godzin*, t. II, Poznań 1984, s. 423; *Liturgia Horarum*, t. II, Editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, s. 421: *Quid hoc potest sublimius, ut culpa quaerat gratiam (...)*.

### 3. „Szczęśliwa wina”

Okres Wielkiego Postu, który stanowi przygotowanie do Wielkanocy, jest prześlaknięty w liturgii tematyką grzechu i nawrócenia. Grzech uchodzi za zło szkockzące człowiekowi, z którym należy zerwać i którego należy się wystrzegać. Misterium grzechu i jego skutki zdają się pozostawać w dysharmonii ze słowami orędzia paschalnego: „O, szczęśliwa wina, skoro ją zgładził tak wielki Odkupiciel!” W jakim sensie grzech może stać się dobrodziejstwem, szczęśliwą winą?<sup>43</sup> Otóż doświadczenie grzechu wyzwala chrześcijanina z moralizmu i pozwala odkryć Boga, który przychodzi do człowieka, by mu pomóc przezwyciężyć grzech<sup>44</sup>. Dużo światła na problem „szczęśliwej winy” rzuca św. Ambroży. Pisząc o wzniosłości dziewictwa, porównuje dziewice do aniołów. Przypomina, że Bóg narodził się z Dziewicy i dlatego wina więcej nam przyniosła pożytku niż szkody; w tym nasze odkupienie znalazło boski dar<sup>45</sup>. Wina stała się zapłatą odkupienia, przez którą przyszedł Chrystus, by doświadczyć śmierci. Wina okazała się pożyteczniejsza niż niewinność. Niewinność czyni człowieka zarozumiałym, wina zaś przywraca uniżenie<sup>46</sup>. Biskup Mediolanu nawiązuje do słów św. Pawła: „Gdzie wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska” (Rz 5,20) i wyjaśnia, że Chrystus umarł za człowieka i jest dla niego adwokatem, zachował dla niego zapłatę krwi i pojednał grzesznika z Ojcem, przez co dużo bardziej wyniósł niewinnego i zatroszczył się o potomstwo Ten, który ofiarował się za grzesznego<sup>47</sup>. Kto przebywa w raju z Chrystusem, ten już upaść nie może<sup>48</sup>. Adam zaś doprowadzony został do upadku przez pokusę węża i uległość żonie. „Szczęśliwy upadek, który zostaje naprawiony ku czemuś lepszemu”<sup>49</sup>. Adam nie był z Chrystusem, kiedy był zwiedziony. Gdyby był z Chrystusem i trwał w Jego nauce, nie mógłby umrzeć<sup>50</sup>. Chrystus przyszedł,

aby przywrócić łaskę natury, a nawet aby ją powiększyć, aby gdzie wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska (Rz 5,20)<sup>51</sup>. Przez prawo wzrosła wina, lecz także została usunięta pycha, powód wina, i to przyniosło korzyść. Pycha bowiem wynalazła winę, lecz wina sprawiła łaskę<sup>52</sup>.

<sup>43</sup> B. NADOLSKI, „*Felix culpa*” – szczęśliwa wina, LitS 1 (1995), nr 1–2, s. 55.

<sup>44</sup> Tamże, s. 56.

<sup>45</sup> AMBROŻY, *De institutione virginis* 17, 104, PL 16, 331 A: *Amplius nobis profuit culpa, quam nocuit: in quo redemptio quidem nostra divinum munus invenit.*

<sup>46</sup> TENŻE, *De Iacob et vita beata* I, 6, 21–22, PL 14, 607 C–D: *Facta est mihi culpa mea merces redemptionis (...) Fructuosior culpa, quam innocentia. Innocentia arrogantem me fecerat, culpa subjectum reddidit.*

<sup>47</sup> Tamże, I, 6, 22, PL 14, 607 D.

<sup>48</sup> TENŻE, *In Psalmum 39,19*, PL 14, 1065 A.

<sup>49</sup> Tamże, 39, 20, PL 14, 1065 C: *Felix ruina, quae reparatur in melius.*

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> TENŻE, *Epistola* 45, 15, *Ambrosius Sabino*, PL 16, 1144 C; *List* 34, 15, *Do Sabina*, w: *Listy*, t. I, tl. P. Nowak, BOK 9, Kraków 1997, s. 249.

<sup>52</sup> TENŻE, *Epistola* 73, 9, *Ambrosius Irenaeo*, PL 16, 1253 A–B: (...) *culpa autem gratiam fecit; List* 63, 9, *Do Ireneusza*, w: *Listy (36–69)*, t. II, tl. P. Nowak, BOK 20, Kraków 2003, s. 116.

W powyższych wypowiedziach uwidacznia się teologia Ambrożego na temat pozytywnych skutków winy Adama. Wina doprowadziła do upadku, po którym człowiek, dzięki Chrystusowi, dochodzi do większego dobra (*reparatio in melius*). Wina przyniosła więcej pożytku niż szkody, stała się pożyteczniejsza niż niewinność, gdyż doprowadziła do odkupienia i zbawienia. Taka teologia daje mocne podstawy, by winę Adama nazywać szczęśliwą.

Mimo tak pozytywnego spojrzenia Biskupa Mediolanu na grzech Adama, wyrażenie *felix culpa* odbierane było przez coraz szersze kręgi Kościoła jako rażące i szokujące i dlatego usuwano je z orędzi wielkanocnych. Trzeba tu było mocnego autorytetu w osobie św. Tomasza z Akwinu, by to nastawienie zmienić. Zanotował on, że

nic nie stoi na przeszkodzie do wzniesienia się ludzkiej natury po grzechu na wyższy szczebel. Bóg przecież dopuszcza zło, aby wyłonić stąd większe dobro. Toteż powiedziano: „Tam, gdzie obfitowało przestępstwo, łaska zlała się nadobficie” (Rz 5,20). Dlatego poświęceniu paschału towarzyszą słowa: „O, szczęśliwa wino, która zasłużyła na takiego i tak wielkiego Odkupiciela”<sup>53</sup>.

Tak więc po grzechu pierwotnym i po odkupieniu przez Chrystusa natura ludzka została podniesiona do większej godności od tej, którą cieszyła się przed grzechem<sup>54</sup>. W Mszałe Piusa V znajdują się kontrowersyjne zdania o konieczności grzechu Adama i szczęśliwej winie. Również zachowano je w trzech wydaniach Mszału Pawła VI.

Papież Jan Paweł II poruszał wielokrotnie temat szczęśliwej winy w homiliach na Wigilię Paschalną. Zauważa on, że Kościół zgromadzony przy grobie Chrystusa — pośród owej błogostawionej nocy — nawet sam grzech widzi w nowym świetle, bo przecież odważa się śpiewać: *O felix culpa*<sup>55</sup>. Wydarzenia paschalne dodają odwagi, by myśleć o grzechu nie tylko w sensie negatywnym, bo przecież pomimo grzechu Adama światło Chrystusa nie zgasło dla człowieka, ale szło ono za człowiekiem również po kuszeniu i grzechu. Potęga tego światła jest tak wielka, że Kościół nie waha się w liturgii zawołać: *O felix culpa, quae talem ac tantum meruit habere Redemptorem!*<sup>56</sup> Kościół w Wigilię Paschalną przeżywa radość z przewyciężenia śmierci i grzechu, i dlatego nie waha się śpiewać: „O, szczęśliwa wino!” Wina jest szczęśliwa dlatego, że znalazła w tę noc Odkupiciela, w którego śmierci została przewyciężona. Zmartwychwstały Chrystus przywrócił życie wszy-

<sup>53</sup> TOMASZ AKWINU, *Suma teologiczna. Wcielenie Słowa Bożego*, III, q. 1, a. 3, t. 24, t. S. Piotrowicz, Londyn 1962, s. 20; *Summa theologica. Die Menschwerdung Christi*, III, q. 1, a. 3, t. XXV, Salzburg 1935, s. 19; *Nihil autem prohibet ad aliquid maius humanam naturam productam esse post peccatum: Deus enim permittit mala fieri, ut inde melius eliciat aliquid. Unde dicitur Rom. 5: „Ubi abundavit iniquitas, superabundavit gratia” Unde et in benedictione Cerei Paschalis dicitur: „O felix culpa, quae talem ac tantum meruit habere Redemptorem!”*

<sup>54</sup> Por. C. VAGAGGINI, *Il senso teologico della liturgia*, Roma 1958, s. 452–453.

<sup>55</sup> JAN PAWEŁ II, *Prawica Pańska moc okazuje*, 5, (Homilia z 6 IV 1985), OsRomPol 6 (1985), nr 4–5, s. 11.

<sup>56</sup> TENZE, *Lumen Christi*, 3, (Homilia z 2 IV 1988), OsRomPol 9 (1988), nr 3–4, s. 9.

stkim potomkom Adama<sup>57</sup>. „W Chrystusie życie jest potężniejsze od śmierci, a zbawienie potężniejsze od grzechu”<sup>58</sup>.

Komentując wyrażenie *O felix culpa*, papież wskazuje, że radość i zdumienie wywołane zbawieniem darmo otrzymanym sprawia, „że nawet sama wina wydaje się błogosławiona”<sup>59</sup> W noc Zmartwychwstania

stworzenie odzyskuje swe autentyczne znaczenie w planie zbawienia. Jest to jakby nowy początek historii i kosmosu... Nawet grzech prarodźców jest opiewany w orędziu wielkanocnym jako „*felix culpa*: O, szczęśliwa wina, skoro ją zgładził tak wielki Odkupiciel!”<sup>60</sup>

Ojciec Święty przytacza w tym miejscu słowa św. Pawła z Listu do Rzymian (5,20), do których, w kontekście wina Adama, nawiązywał Ambroży i Tomasz z Akwinu. W wypowiedziach Jana Pawła II nie ma szerszej analizy wyrażenia: *O felix culpa*. Jest jednak uzasadnienie, dlaczego Kościół nie waha się ich śpiewać. Wina jawi się jako szczęśliwa, bo odkupił ją Chrystus, który jest zwycięzcą śmierci i grzechu.

Grzech Adama w świetle wydarzeń paschalnych jawi się jako konieczny, a wina, która w swej istocie oznacza nieszczęście, może być sławiona ze względu na dzieło Chrystusa. Bez upadku Adama nie byłoby *renovatio in melius*<sup>61</sup>. Jego grzech stał się dla Stwórcy okazją, by uświęcić stworzenie przez poczęcie w łonie Maryi. Pantokrator stał się małym dzieckiem, aby cała ludzkość mogła uczestniczyć w Jego wewnętrznym życiu z Ojcem i Duchem Świętym. Syn Boży przyjął ludzkie ciało, by wszelkie ciało mogło przez Niego powrócić do Ojca w Duchu Świętym<sup>62</sup>.

Biblia dostarcza wiele przykładów ludzkiego zła, z którego Bóg wyprowadza dobro. Złem jawiło się sprzedanie Józefa przez braci kupcom izmaelskim (Rdz 37,26nn). Bóg pokierował jednak w taki sposób jego losami, że przyczynił się on do uratowania od śmierci głodowej swego ojca, Jakuba, i całej rodziny.

Przypowieść o synu marnotrawnym ukazuje błędną decyzję młodzieńca, który opuszcza rodzinny dom, trwoni majątek, żyje rozpustnie, później popada w nędzę, upokarza się i wraca do ojca. Radość ojca jest tak wielka, że nie tylko przebacza, ale obdarowuje go dobrami i urządza ucztę (Łk 15, 11-32). Jego uczucie można porównać z radością wielkanocną Kościoła, która płynie z faktu Zmartwychwstania Chrystusa i chrzcielnego oczyszczenia z grzechów.

<sup>57</sup> TENŻE, *Radość nocy wielkanocnej*, 3, (Homilia z 2 IV 1994), OsRomPol 15 (1994), nr 5, s. 11.

<sup>58</sup> *Tamże*, 4, s. 11.

<sup>59</sup> TENŻE, *Niech nikt nie lęka się światłości Chrystusa*, 2, (Homilia z 6 IV 1996), OsRomPol 17 (1996), nr 5, s. 43.

<sup>60</sup> TENŻE, *Chrystus naprawdę zmartwychwstał*, 3, (Homilia z 19 IV 2003), OsRomPol 24 (2003), nr 6, s. 18.

<sup>61</sup> FUCHS, WEIKMANN, *dz. cyt.*, s. 67.

<sup>62</sup> P.M. GIRARD, *A textual history and theological reflection on the inscription of the Paschal candle*, (Toronto Studies in Theology 92), Lewiston 2004, s. 179.

Dobry łotr, który za złe czyny został ukrzyżowany razem z Chrystusem, odczuł w sercu skruchę, skierował prośbę do Chrystusa i otrzymał obietnicę dostania się do raju (Łk 23,40-43). Gdyby wcześniej nie popełnił przestępstw, nie znalazłby się na krzyżu obok Jezusa i nie miałby szansy na zbawienny dla siebie dialog ze Zbawicielem.

Piotr trzykrotnie wyparł się Chrystusa. Po tym grzechu gorzko zapłakał (Łk 22,54-62). Chrystus mu przebaczył, ale domagał się od Apostoła w ramach „rekompensaty” trzykrotnego potwierdzenia, że Go miłuje więcej niż pozostali (J 21,15-19). Później Piotr odda życie z miłości do Chrystusa.

Powyższe przykłady potwierdzają prawdę, że miłosierdzie Boże jest większe niż grzech człowieka. Wiara grzesznika, o ile łączy się ze skruchą i nawróceniem, staje się winą szczęśliwą. Odczucie i przeżycie Bożego miłosierdzia pobudza nawróconego grzesznika do wdzięczności, miłości i wierności. Można więc powiedzieć: szczęśliwa wina synów Jakuba, szczęśliwa wina marnotrawnego syna, nawróconego łotra i Piotra, bo Bóg wyprowadził z niej dobro. Szczęśliwa wina pozwala lepiej poznać i pokochać Boga, pomaga otworzyć się na Jego łaskę. Psalmista powiada: „Szczęśliwy ten, komu została odpuszczona nieprawość, którego grzech został puszczony w niepamięć. Szczęśliwy człowiek, któremu Pan nie poczytuje winy” (Ps 32,1-2). Największy grzesznik ma zatem szansę na odpuszczenie grzechów i zostania szczęśliwym, czyli błogosławionym.

Słowa wielkanocnego orędzia odnoszące się do grzechu Adama stanowią dla grzeszników zachętę do nawrócenia. Niekiedy świadomość niektórych grzechów rodzi u grzesznika wstyd, lęk i opór, by skorzystać z sakramentu pokuty. Tego rodzaju bariera wewnętrzna sprawia, że wielu zamyka się dla łaski Bożego miłosierdzia i ich wina nie może okazać się „szczęśliwą”

Aby jednak łaska mogła dokonać swego dzieła, musi ujawnić nasz grzech w celu nawrócenia naszego serca i udzielenia nam „sprawiedliwości wiodącej do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego” (Rz 5,20-21)<sup>63</sup>.

Trwanie w grzechu jest złem, o czym wyraźnie mówi św. Paweł: „Czyż mamy zatem trwać w grzechu, aby łaska bardziej się wzmogła? Żadną miarą!” (Rz 6,1). Św. Jan Apostoł w stosunku do grzechu przejawia radykalizm: „Kto grzeszy, jest dzieckiem diabła, ponieważ diabeł trwa w grzechu od początku” (1 J 3,8). Biblia wspomina grzechy, o których nie możemy powiedzieć, że Bóg wyprowadził z nich dla konkretnych grzeszników dobro. Można tu wspomnieć grzech Kaina, grzechy mieszkańców Sodomy i Gomory, grzech Judasza i wszystkie grzechy wiodące ku potępieniu.

\* \* \*

<sup>63</sup> KKK 1848.

W orędziu wielkanocnym grzech Adama ukazany jest jako „konieczny”, gdyż Bóg w swoich przedziwnych drogach prowadzących wszystko do ostatecznego celu<sup>64</sup> dopuścił do jego popełnienia, by w późniejszym czasie wynieść naturę ludzką na wyższy poziom poprzez dzieła dokonane w Chrystusie. Dług Adama został spłacony Ojcu Niebieskiemu krwią i śmiercią Chrystusa. Dzięki tak wielkiemu Odkupicielowi i skutkom Jego ofiary wina Adama jawi się jako szczęśliwa. Autor *Exsultetu*, będąc zachwycony treścią paschalnego misterium, posłużył się językiem poetyckich paradoksów, by ukazać prawdę o Bożym miłosierdziu, które jest potężniejsze od grzechu i śmierci. Dzięki zwycięstwu Chrystusa wszyscy wierzący mają udział w Jego triumfie. Prawda o zbawieniu jest dla Kościoła powodem wielkiej radości oraz podstawą wiary i nadziei.

### **Il peccato di Adamo nell'Inno dell'*Exsultet***

#### Sommario

Il testo dell'*Exsultet* contiene una profonda coscienza teologica, che si nutre di stupore e di adorazione, di lode e di ringraziamento. Il peccato di Adamo e l'opera redentrice di Cristo costituiscono i temi più sviluppati nell'Inno. L'autore del Preconio pasquale gallicano esprime talvolta le verità soteriologiche in lingua poetica e paradossale. Nel presente articolo abbiamo analizzato le frasi riguardanti il peccato originale e l'opera salvifica di Dio:

- Egli all'eterno Padre pagò per noi il debito di Adamo, e cancellò amorevolmente con il suo sangue sparso l'obbligazione derivante dall'antica colpa.
- certamente necessario peccato di Adamo, che dalla morte di Cristo viene distrutto!
- felice colpa, che meritò di avere un tale e così grande Redentore!

Il peccato di Adamo era «necessario» e la sua colpa era «felice» perchè Dio può trarre dal male il bene, e in questo caso l'ha fatto. La pedagogia divina sul peccato diventa più chiara alla luce delle parole di san Paolo: «dove abbondò il peccato, sovrabbondò la grazia» (Rm 5,20). Grazie al mistero pasquale di Cristo la natura umana è stata elevata sul livello più alto, che era prima, nel Adamo.

---

<sup>64</sup> KKK 1040.